

Sygn. akt VIII W 2408/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie, VIII Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Agata Pomianowska

Protokolant: Edyta Pawłowska

bez udziału oskarżyciela publicznego, zawiadomionego wykazem spraw

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 4.09.2018r., 26.09.2018 r. i 16.10.2018 r.

sprawy z wniosku Komendy Rejonowej Policji Warszawa II

przeciwko

A. K., synowi I. i S., urodzonemu dnia (...) w B.

obwinionemu o to, że

w dniu 24 grudnia 2016r. około godz. 21:20 w W. na ul. (...)/ (...), kierując samochodem marki A. o nr rej. (...) w stanie nietrzeźwości, wynik: I badanie-0,79 mg/l, II badanie-0,81 mg/l, III badanie-76 mg/l, IV badanie-0,73 mg/l, spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności i doprowadził do zderzenia z zaparkowanym pojazdem marki N. o nr rej. (...), tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy Prawo o Ruchu Drogowym

orzeka:

I. obwinionego A. K. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu we wniosku o ukaranie czynu przy czym ustala, iż swoim zachowaniem wyczerpał on dyspozycję art. 86 § 2 kw, i za to na podstawie art. 86 § 2 kw skazuje go i wymierza mu karę grzywny w wysokości 1.000 (tysiąca) złotych,

II. na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 624 § 1 kpk zwalnia obwinionego w całości od ponoszenia zryczałtowanych wydatków postępowania przejmując je w całości na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 24 grudnia 2014 roku obwiniony A. K. w późnych godzinach wieczornych wraz z S. K. (1) spożywał w miejscu swojego zamieszkania w W. alkohol, w ilości ok. trzech półlitrowych butelek wódki. Podczas tego spotkania małżonka obwinionego opuściła mieszkanie, w którym przebywała wraz z obwinionym.

W reakcji na opuszczenie lokalu przez małżonkę, obwiniony wszedł wraz z S. K. (1) do będącego własnością obwinionego samochodu osobowego marki A. o numerze rejestracyjnym (...). Obwiniony prowadząc w stanie po spożyciu alkoholu samochód na ulicy (...) w kierunku ulicy (...) w W., nie zachował wymaganej ostrożności i doprowadził do zderzenia z zaparkowanym na chodniku pojazdem marki N. o numerze rejestracyjnym (...). Przeprowadzone badanie wykazało podczas pierwszego pomiaru 0,79 mg/l alkoholu, drugie – 0,81 mg/l, trzecie 0,76 mg/l, czwarte 0,73 mg/l alkoholu.

W momencie zatrzymania w rzeczach obwinionego ujawniono dowód rejestracyjny samochodu marki A., które spowodowało zdarzenie. Obwiniony został zatrzymany po kilkunastu minutach od zdarzenia w odległości kilkudziesięciu metrów od niego.

/dowód – zeznania świadków S. K. (1), M. S., J. P., częściowo wyjaśnienia obwinionego, protokół – k. 6-7, k. 36, opinia k. 84-92/

Obwiniony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Składając wyjaśnienia przed Sądem wskazał, że to nie on prowadził samochodu w momencie zdarzenia, dlatego nie może ponosić za nie odpowiedzialności. Wskazał, że w tamtym momencie przebywał w pojeździe tylko on i S. K. (1). Wyjaśnił, że w samochodzie siedział na miejscu przeznaczonym dla pasażera. Dodał, że w momencie zatrzymania S. K. (1) miał wyższe stężenie alkoholu, a z jego wiedzy wynika, że świadek ten prowadził już pojazdy pod wpływem alkoholu. Obwiniony wyjaśnił, że samochód stanowił współwłasność z S. K. (1) i znajdował się do niego tylko jeden klucz, który nie został ujawniony przez policję.

/dowód – wyjaśnienia k. 44-45, 154-156/

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom złożonym przez obwinionego. W ocenie Sądu prezentowana przez niego wersja przebiegu zdarzenia jest niewiarygodna i niespójna. W ocenie Sądu podnoszona przez obwinionego okoliczność, że w momencie zatrzymania nie zostały ujawnione u niego kluczyki od samochodu, nie przemawia za jego niewinnością. Od momentu zdarzenia obwiniony miał wystarczająco dużo czasu i miejsca na wyzbycie się kluczyków. Co więcej, u obwinionego zatrzymano dowód rejestracyjny pojazdu. Zasady doświadczenia życiowego każą przyjąć, że do momentu kiedy posiadanie przez kierowcę przy sobie dowodu rejestracyjnego było obligatoryjne, to właśnie kierowca posiadał przy sobie ten dokument. Niewiarygodne są wyjaśnienia obwinionego, że z tego faktu nie wynika, że to on kierował samochodem. Nie są wiarygodne wyjaśnienia obwinionego także w zakresie w jakim starał się wykazać, że fakt uprzedniego karania świadka S. K. (1) za prowadzenie pojazdu mimo sądowego zakazu, ma przemawiać za odpowiedzialnością świadka za zarzucany obwinionemu czyn. Z materiału dowodowego wynika także, że to obwiniony figuruje jako jedyny właściciel samochodu, a podnoszone przez niego twierdzenia, że także świadek korzystała z pojazdu, w ocenie Sądu stanowią jedynie przyjętą linię obrony.

Sąd dał wiarę zeznaniom złożonym przez świadka S. K. (1). W zeznaniach złożonych na etapie postępowania przygotowawczego wskazał kategorycznie, że to obwiniony prowadził samochód, którym spowodowano zdarzenie. Choć świadek sam podniósł, że w momencie zdarzenia był w stanie nietrzeźwości i nie pamięta jego dokładnego przebiegu, to wyraźnie wskazał obwinionego jako kierowcę pojazdu. Składając zeznania przed Sądem świadek wskazał, że nie pamięta dokładnie kto kierował, zaprzeczając ponownie, że to on sam był sprawcą wypadku.

W ocenie Sądu wiarygodne są zeznania złożone na etapie postępowania przygotowawczego, albowiem składane były one w niedługim czasie od zdarzenia, kiedy pamięć ludzka pamięta najwięcej szczegółów. Świadek wskazał wtedy w kategoryczny sposób obwinionego jako kierującego pojazdem. W ocenie Sądu składając zeznania przed Sądem świadek starał się nie obciążać swoimi zeznaniami kolegi, dlatego zasłaniał się brakiem pamięci pewnych szczegółów.

Sąd z ostrożnością podszedł do złożonych przez świadka zeznań, zważywszy na okoliczność, że w momencie zdarzenia w pojeździe przebywały tylko dwie osoby i świadek mógł starać się obciążać obwinionego w celu uniknięcia odpowiedzialności. Mimo tej okoliczności, Sąd dał wiarę jego zeznaniom, zważywszy na fakt, że świadek wypowiadał się w sposób pewny i logiczny, a w jego wypowiedziach nie sposób doszukać się istotniejszych sprzeczności.

/dowód – zeznania k.40-41, 176-179/

Sąd dał wiarę zeznaniom złożonym przez świadka M. S.. Świadek wskazał, że był w patrolu, który przyjechał na miejsce zdarzenia. Zeznał, że obwinionego zatrzymano w odległości kilkudziesięciu metrów od miejsca zdarzenia, a także że u obwinionego, od którego wyczuwalna była silna woń alkoholu, ujawniono dowód rejestracyjny pojazdu, który spowodowało zdarzenie.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka, albowiem wypowiadał się on w sposób konsekwentny, logiczny i spójny. W ich treści nie sposób doszukać się istotnych rozbieżności, a braki wynikają z naturalnej skłonności ludzkiej pamięci do zapominania pewnych faktów. Co więcej świadek pełni funkcję funkcjonariusza policji, więc nie ma interesu w prezentowaniu nieobiektywnej wersji zdarzeń.

/dowód – 167-168, 36/

Sąd dał wiarę zeznaniom złożonym przez świadka J. P., choć nie wniosły one istotnych okoliczności do sprawy, albowiem świadek nie widział naocznie zdarzenia, w szczególności kto kierował pojazdem. Stwierdził, że w jego ocenie samochód jechał ze znacznie przekroczoną prędkością ok. 100-120 km/h, a tuż po zdarzenia zobaczył wysiadających z pojazdu dwóch mężczyzn. Wskazał także, że bezpośrednio po zdarzenia nie widział tam żadnej kobiety. Świadek wypowiadał się w sposób spójny, pewny i konsekwentny. Jego relacja koresponduje z pozostałym materiałem zgromadzonym w sprawie, dlatego nie było podstaw w odmówieniu mu wiarygodności, w szczególności zważywszy na okoliczność, że nie miał on żadnego interesu w prezentowaniu nieprawdziwej wersji wydarzeń.

/dowód – zeznania k. 168-169, 38-39/

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka P. P., choć nie wniosły istotnych okoliczności do sprawy. Świadek wypowiadał się w sposób spójny, logiczny i konsekwentny, a fakt bycia osobą postronną dla obwinionego i pełnienia funkcji funkcjonariusza policji, sprawia że nie miał on jakiegokolwiek interesu w prezentowaniu nieprawdziwej relacji.

/dowód – zeznania k. 170/

Sąd dał wiarę zeznaniom złożonym przez świadka I. K., choć nie wniosły one istotnych okoliczności do sprawy. Świadek zeznała, że w dniu zdarzenia obwiniony był w mieszkaniu z S. K. (2), jednak świadek musiała wyjść na chwilę do sklepu z mieszkania. Wskazała, że nie była bezpośrednim świadkiem zdarzenia, podnosząc jednocześnie, że policja nie znalazła kluczyków od samochodu. W jej ocenie obwiniony nie prowadziłby samochodu pod wpływem alkoholu.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka w zakresie w jakim jej słowa dotyczyły okoliczności faktycznych, a nie ocen świadka. Świadek wypowiadał się w sposób pewny, logiczny i konsekwentny, jednak jak sama wskazała nie widziała przebiegu zdarzenia. Dla rozstrzygnięcia Sądu nie mają znaczenia opinie świadka, że obwiniony nigdy nie prowadził samochodu po alkoholu, gdyż nie wynika z tego, że nie prowadził w stanie nietrzeźwości w dniu zdarzenia.

/dowód – zeznania k. 156-157/

Sąd dał wiarę opinii sporządzonej przez biegłego z zakresu genetyki sądowej. Opinia jest spójna, zupełna i logiczna. Sporządzona została przez biegłego legitymującego się wiedzą z zakresu objętego przedmiotem badania, dlatego nie było podstaw do zakwestionowania poczynionych w niej ustaleń.

/dowód – opinia k. 84-92/

Sąd dał wiarę dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy, albowiem nie było podstaw przemawiających za brakiem ich autentyczności, w szczególności zważywszy na okoliczność, że nie podnosiły tego także strony postępowania.

Sąd zważył co następuje.

Zgodnie z art. 86 § 1 kw odpowiedzialności podlega ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, zaś § 2 przewiduje surowszą odpowiedzialność sprawcy, jeżeli znajdował się on w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka.

Z ustaleń Sądu wynika jednoznacznie, że obwiniony swoim zachowaniem wypełnił znamiona wykroczenia z art. 86 § 2 kw.

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że to obwiniony prowadził pojazd. W samochodzie znajdowały się tylko dwie osoby, tj. obwiniony i świadek S. K. (1), jednak to obwiniony po zatrzymaniu posiadał przy sobie dowód rejestracyjny. Co więcej okoliczność przebywania w aucie jedynie dwóch osób, w zestawieniu z wynikami opinii z zakresu genetyki, z której wynika, że na poduszce powietrznej pasażera znajdował się materiał biologiczny świadka (...), pośrednio wskazuje na sprawstwo obwinionego, albowiem niemożliwym jest, aby w sytuacji gdyby to rzeczywiście obwiniony siedział na miejscu pasażera, na poduszce powietrznej nie było jego śladów biologicznych.

Sąd wskazuje także, że okoliczność, iż postępowanie karne o czyn z art. 178a kk nie zostało zakończone, nie stoi na przeszkodzie do czynienia przez Sąd ustaleń w niniejszym postępowaniu i przypisaniu w związku z tym obwinionemu odpowiedzialności za wykroczenie.

Przedmiotem ochrony przy zarzucanym obwinionemu czynu, jest zapewnienie bezpieczeństwa w ruchu lądowym, opierających się zarówno na skodyfikowanych, jak i nieskodyfikowanych zasadach obowiązujących w ruchu pojazdów.

Dla przypisania sprawcy odpowiedzialności niezbędne jest ustalenie, że sprawca miał dopuścić się go na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu. Pojęcie drogi publicznej zdefiniowane zostało w ustawie z 21 marca 1985 roku, zgodnie z którym drogą publiczną jest droga zaliczona na podstawie tejże ustawy do jednej z kategorii dróg, z której może korzystać każdy, zgodnie z jej przeznaczeniem, z ograniczeniami i wyjątkami określonymi w tej ustawie lub innych przepisach szczególnych, zaś zgodnie z art. 2 tejże ustawy do dróg publicznych zaliczają się drogi krajowe, wojewódzkie, powiatowe i gminne. Obwiniony poruszał się ulicą (...) w W., która na gruncie tej ustawy zaliczana jest do pojęcia dróg publicznych.

Zachowanie obwinionego ma polegać na niezachowaniu należytej ostrożności. Zgodnie z przepisami ustawy - Prawo o ruchu drogowym (art. 3) wszyscy uczestnicy ruchu, czyli pieszy, kierujący, a także inne osoby przebywające w pojeździe lub na pojeździe znajdującym się na drodze, jak też inne osoby znajdujące się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność. Oskarżony poruszając się po spożyciu alkoholu po drodze publicznej, w wyniku czego uderzył w inny zaparkowany samochód, nie zachował wymaganej od niego ostrożności. Jak wskazano w wyroku SN z dnia 16 lipca 1976 r., VI KRN 135/76, OSNKW 1976, nr 10-11, poz. 130, każdy kierowca jest obowiązany do prowadzenia pojazdu samochodowego z należytą ostrożnością, a więc do przedsięwzięcia takich czynności, które zgodnie ze sztuką i techniką prowadzenia pojazdów samochodowych są obiektywnie niezbędne do zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a także do powstrzymania się od czynności, które mogą to bezpieczeństwo zmniejszyć. W świetle okoliczności poniższej sprawy Sąd nie miał wątpliwości, że zachowanie obwinionego naruszało zasady należytej ostrożności w ruchu drogowym.

Odpowiedzialność na podstawie art. 86 § 1 ponosił sprawca, który przez zachowanie nienależytej ostrożności spowodował realne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czyli groźbę wypadku drogowego czy innego niebezpieczeństwa mogącego prowadzić do kolizji drogowej (por. W. Jankowski [w] Kodeks wykroczeń. Komentarz, red. Grzegorzcyk, 2013, LEX). Obwiniony poruszając się w stanie po spożyciu alkoholu po jednej z ruchliwszych dróg w W. powodował realne zagrożenie bezpieczeństwa, albowiem poruszając się w takim stanie miał on spowolnioną możliwość reagowania na zaistniałe sytuacje, a przez to mógł spowodować wypadek z poruszającym się innym pojazdem lub uczestnikiem ruchu, a nie tylko uderzenie w inny zaparkowany pojazd.

Zachowanie obwinionego zostało zakwalifikowane z art. 86 § 2 kw, albowiem jak wynika z akt sprawy bezpośrednio po zdarzeniu badanie na zawartość alkoholu wskazało u niego podczas pierwszego pomiaru 0,79 mg/l alkoholu, drugie – 0,81 mg/l, trzecie 0,76 mg/l, czwarte 0,73 mg/l, wynika więc z tego że w momencie czynu obwiniony znajdował się w stanie po użyciu alkoholu.

Obwiniony dopuścił się umyślnie zarzucanego mu wykroczenia, a więc miał świadomość możliwości wypełnienia znamion wykroczenia i chciał tego. Wskazuje na to ilość spożytego alkoholu. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że dorosły mężczyzna ma świadomość, że spożycie trzech półlitrowych butelek wódki powoduje wystąpienie stężenia alkoholu w ilości niepozwalającej na prowadzenie pojazdów.

Sąd wymierzył obwinionemu karę 1000 złotych grzywny. W ocenie Sądu kara ta jest adekwatna do znacznego stopnia szkodliwości czynu, którego dopuścił się oskarżonym, umyślnego działania, a także rodzaju naruszonych przez obwinionego obowiązków. Zdaniem Sądu kara w tej wysokości stanowić będzie dla obwinionego wystarczającą dolegliwość, nie przekracza jednocześnie stopnia jego winy, uwzględniając także jego sytuację rodzinną i majątkową. Co więcej kara w tym wymiarze spełni wobec niego cele prewencyjne, zniechęcając go do ponownego popełnienia podobnego wykroczenia.

Co do kosztów Sąd orzekł na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 624 § 1 kpk uznając, że obwiniony nie jest zdolny do poniesienia kosztów postępowania, w związku z czym przejął je na rachunek Skarbu Państwa.